ROK V. Dnia 25 października 1931 roku. Nr. 6.

ŻYCIE STRAŻACKIE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEW. KIELECKIEGO

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 20-go „GAZETY STRAŻACKIEJ"
WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja mieści się w Kielcach w biurze Związku Straży Pożarnych wojew. Kieleckiego przy ul. Sienkiewicza 5. Telefon 5-14.

Nie spoczywajcie!—Nie ulegajcie!

Kto się ima pracy społecznej w szeregach polskiego strażactwa ochotniczego, ten wie aż nadto dobrze, jak ciężki i znojny jest jego wysiłek, a ile samozaparcia się siebie i wytrwałości potrzeba, aby dopiąć swego celu — stanąć na wyżynach doskonałości pożarniczej.

Wiemy bardzo dobrze, że ambicją każdej drużyny strażackiej jest, aby wysiłek wspólny przyniósł jaknajwydatniejsze owoce — dał doskonałą sprawność bojową, a na zawodach konkursowych bezwzględne zwycięstwo.

A że rezultaty, niestety, nie zawsze idą w parze z nakładem własnej energji, więc często spotyka nas zawód, niepowodzenie, a czasami nawet nieprzewidziana w wynikach klęska.

Rezultaty jednak choćby najgorsze nie mogą wpływać na zwątpienie we własne siły.

Ludziom wielkiej idei pożarniczej i silnej woli nie wolno się zrażać, ani zniechęcać niepowodzeniem. W wypadku takim konieczna jest tylko usilna i wytrwała praca nad usunięciem braków.

Tegoroczny okres zawodów konkursowych dobiega ku końcowi. Z niecierpliwością oczekujemy ostatecznych wyników, które zadecydują o poziomie i sprawności niejednej drużyny strażackiej naszego Województwa.

Zgóry przewidujemy, że wyniki będą różne, bo stopień wyszkolenia zespołów był różny. W zespole, w którym przygotowania są ciągłe i systematyczne, tam zawsze rezultaty są dobre — zwycięstwo pewne. Zespół zawodników, którzy prowadzili wyszkolenie opieszale, dorywczo i na krótko przed zawodami, nigdy nie może liczyć na powodzenie, gdyż braki nie ujdą bacznej uwagi sędziów. Winę w takim wypadku przypisać należy tylko własnej opieszałości — samym sobie!

Druhowie, nie zrażajcie się nigdy Waszem niepowodzeniem! Nie okazujcie zniechęcenia niepomyślnemi dla Waszej drużyny wynikami. Tylko jednostki o słabym charakterze upadają na duchu. Wam tego czynić nie wolno! Pamiętajcie, że przy dobrej woli każde niepowodzenie winno być dla Was wskaźnikiem do intensywniejszej, systematyczniejszej, a wytrwałej pracy, aż do skutku!... aż do zwycięstwa!

Zwycięzcom zaś nie wolno lekceważyć przeciwników, nie wolno spocząć na laurach zwycięstwa. — Winni oni również dalej pracować, aby utrwalić należycie dla siebie miejsca, aby nie ponieść w przyszłości porażki.

W zbożnej pracy Waszej niech zawsze przyświecają Wam wielkie słowa Marszałka J. Piłsudskiego, a członka honorowego Głównego Związku, które brzmią:

„Zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska!

Być zwyciężonym, a nie ulec — to zwycięstwo!".

J. Plebanek.

Straże województwa Kieleckiego, które nie opłaciły jeszcze prenumeraty za „Przegląd Pożarniczy" i „Gazetę Strażacką" (z dodatkiem „Życie Strażackie") winny to uczynić niezwłocznie.

Taktyka pożarna.

ZADANIE WYWIADOWCY.

Zadaniem strażaka-wywiadowcy jest: dotarcie najbliżej ogniska pożaru i dokładne zbadanie, co najwięcej podsyca ogień. Musi on przekonać się o sile ognia i jego rozmiarach, o kierunku, w którym rozszerza się ogień, oraz jakie budynki są zagrożone i gdzie są zbiorniki wody. Winien to bardzo szybko wykonać i natychmiast złożyć raport swojemu dowódcy. Jeżeli rozmiary pożaru są większe, należy wysyłać dwuch wywiadowców — jednego do ognia, drugiego do wyszukania zbiorników wody. Każdy wywiadowca ogniowy winien pamiętać, że często wywiad jest groźny i trudny — należy przeto zabezpieczyć sobie odwrót i zachować bezwzględnie środki ostrożności.

O ile wywiad przeprowadzamy **w piwnicach,** to wywiadowca winien być zabezpieczony linką, umocowaną u pasa, uzbrojony w hełm dymowy lub dobrą maskę i lampę elektryczną lub Davy'ego.

Na piętrach, lub w przyziemiu — poznać należy rozkład i plan pokojów, schodów, wyjść, oraz zbadać materjał ścian i sufitów. Na niższych piętrach, przy paleniu się sufitu — zachować ostrożność i trzymać się bliżej ścian. Badając piętro nad miejscem pożaru trzymać się również ścian i badać bosakiem podręcznym lub drążkiem żelaznym wytrzymałość podłogi przez uderzanie. Jeżeli słychać zwykły huk uderzenia i podłoga sprężynuje, to znaczy, że podłoga jest nieprzepalona.

Jeżeli przestrzeń, którą badamy, jest napełniona dymem i pali się wyżej — posuwać się chyłkiem, trzymając usta blisko podłogi. Ponad miejscem pożaru trzymać się prosto, nie nachylać się, ponieważ dym z podłogi jest najwięcej gryzący. W tym wypadku stosować hełm, respirator, a w braku tychże obwiązać nos chustką zmoczoną w wodzie (lepiej z octem). Drzwi, okna i otwory — zamykać.

Jeżeli za drzwiami słychać trzaskanie — huk ognia, nie otwierać drzwi dotąd, póki nie przybędzie prądownik z wodą, który, obracając prądownicą we wszystkie strony, stara się zbić ogień i oczyścić powietrze z dymu.

Ogień ukryty oznajmia swoje istnienie tylko wydobywającym się dymem. Należy go wyszukiwać w przepierzeniach, sufitach, pod podłogą, przykładając rękę. Wyszukawszy najbardziej gorące miejsce, wyłamujemy deski oraz zalewamy wodą z hydropultu, lub hydronetki, która winna zawsze być pod ręką.

Na poddaszu trudno jest wyszukać źródło ognia, z powodu nagromadzonego dymu. Wówczas trzeba wejść na dach i również wyszukiwać najbardziej rozgrzane miejsce — wyrąbać go i natychmiast skierować silny prąd wody.

Straże wiejskie rzadko kiedy odczuwają potrzebę tak specjalnego wywiadu, jednak winny i one być należycie obeznane z temi czynnościami, aby stało się zadość wszechstronnemu wyszkoleniu ich członków z zakresu wywiadowcy ogniowego.

RATOWANIE.

Pierwszym obowiązkiem strażaka, który znalazł się przy ogniu, czy też dowódcy przybyłej do pożaru drużyny, jest dowiedzieć się, czy w zagrożonych budynkach niema ludzi, zwierząt lub rzeczy wartościowych dla pogorzelca. Wiadomości te trzeba zebrać jaknajszybciej od mieszkańców palących się domostw. Niezależnie od tego, należy przeszukać zagrożone mieszkanie, oborę lub stajnię, z zachowaniem wszelkich ostrożności własnego bezpieczeństwa.

Przy ratowaniu ludzi ratownik, wchodząc do mieszkania, napełnionego dymem, winien otworzyć lub wybić okna, czy drzwi dla wywietrzenia (zachować ostrożność przed wybuchem płomienia). Należy nałożyć respirator lub obwiązać nos i usta chustką, zamaczaną w wodzie (lepiej z octem), oraz zaczepić jednym końcem linkę u pasa, drugi koniec linki podać nazewnątrz koledze, który czuwa nad bezpieczeństwem ratownika. Linka służy do porozumienia się umówionym zgóry szarpnięciem i wskazuje drogę powrotu. Ratownik, czołgając się po podłodze, wyszukuje ludzi na łóżkach, pod łóżkami ławami, za piecem, w kątach, za szafą i t. p. Działać winien szybko i rozważnie, a po wyszukaniu człowieka wynosi go sposobem, ustalonym w dziale ratownictwa pomocy lekarskiej i oddaje koledze, który odnosi uratowanego do oddziału samarytańskiego. Ratowanemu należy dodać otuchy, uspokoić go — być łagodnym, a w razie oporu użyć siły. Chorych zabezpieczyć od przeziębienia. Na piętrach, o ile schody są w ogniu, to ratunek organizuje się za pomocą drabin: mechanicznej, francuskiej, Szczerbowskiego, za pomocą aparatów, płótna, wora ratunkowego lub pasa i linki. Stosowania koca do skakania należy unikać, gdyż wymaga on dużej umiejętności w skakaniu. Nieumiejętny skok może spowodować obrażenia cielesne (złamanie nogi, ręki i t. d.)

d. c. n.

Z działalności Związku Wojewódzkiego.

Odprawa Korpusu Technicznego.

Dnia 24 września odbyła się w Kielcach odprawa członków Korpusu Technicznego. Prowadził odprawę dh. Inspektor J. Plebanek. Na odprawie był obecny Naczelny Inspektor Sz. Jaroszewski, jako przedstawiciel Głównego Związku. W odprawie wzięło udział 24 osoby.

Po zagajeniu i przywitaniu przybyłego Druha Sz. Jaroszewskiego, zabrał głos Inspektor dh. Plebanek, który wygłosił referat o metodyce prac organizacyjno-wyszkoleniowych i wytycznych prac P. W. i W. F.

Następnie przemawiał w sprawach ogólno-organizacyjnych Inspektor Naczelny dh. Jaroszewski, który, omówiwszy stan ogólny Państwa w chwili obecnego kryzysu gospodarczego, nakreślił plan pracy Związku w obecnych ciężkich czasach, nawołując do zdwojenia wysiłków organizacyjnych przez pogłębienie pracy dla wzmożenia siły moralnej organizacji, jako prawdziwej ostoi, która pozwoli strażactwu przetrwać czas kryzysu. Również omówił sposób prowadzenia prac P. W. i W. F., które, aczkolwiek dla strażactwa bardzo ważne, są pracą drugoplanową, którą winni prowadzić fachowcy z odnośnych dziedzin.

Zadaniem instruktora jest dobranie odpowiednich ludzi, którzy pod jego kierownictwem będą prowadzić dany dział pracy. To samo odnosi się do spraw wychowania obywatelskiego.

W dalszym ciągu odprawy aspirant dh. Gajewski wygłosił referat o organizowaniu spółdzielni kominiarskich.

Uczestnikom odprawy rozdano statuty takiej spółdzielni, założonej w Opocznie. Po przerwie obiadowej i dalszem omówieniu spraw organizacyjnych, oraz uzgodnieniu szczegółów zawodów, które referował p. o. inspektor wojewódzki, nastąpił pokaz ćwiczeń aplikacyjnych na modelach.

Po zapytaniach uczestników i udzieleniu wyjaśnień, dotyczących poszczególnych referatów, wydano zarządzenia organizacyjne, na czem 10-godzinną odprawę zakończono.

Dzałalność p. o. inspektora.

Działalność p. o. inspektora wojewódzkiego w miesiącu wrześniu miała charakter przeważnie inspekcyjny. Dokonał on inspekcji **okręgów:** Będzińskiego, Olkuskiego, Opatowskiego i Iłżeckiego; **O. S. P.** w Łośniu, Gołonogu, Zagórzu, Józefowie, Wąchocku, Jędrzejowie, Skroniowie, Strzemieszycach Bolesławiu, Sławkowie i Opatowie; **K. P. G.** w Zagórzu, Łośniu i Wąchocku; brał udział w zjazdach i zawodach okręgów: Zawiercie, Kozienice i Radom, oraz w posiedzeniach zarządów okręgowych w Miechowie i Kielcach. Był delegowany do Lublina na zakończenie kursu samarytańskiego. Poza wyjazdami przeprowadził odprawę dla członków **K. T.** oraz załatwił cały szereg spraw organizacyjnych i biurowych. Wyjazdów miał: 10 organizacyjnych i 17 inspekcyjnych, poświęcając na to 18 dni. Na pracę biurową poświęcił 10 dni. Wolnych 2 dni.

Plan działalności
Związku Straży Pożarnych Woj. Kieleckiego na mies. listopad.

6, 12, 20 i 27 — Urzędowanie Prezydjum Zarządu i inspektora w biurze Związku.

27 — Posiedzenie Zarządu, potem inspekcje Okręgów i O. S. P., ewentualnie kursy dla kandydatów na instruktorów sportu strzeleckiego w strażach.

Z działalności Okręgów.

Okręg Olkusz.

Zjazd i zawody okręgowe.

W dniu 27 września 1931 roku odbyły się w Pilicy zawody strażackie IV-ej grupy o mistrzostwo powiatu olkuskiego.

W zjeździe wzięło udział pięć drużyn, liczne delegacje okolicznych straży w sile przeszło 100 umundurowanych strażaków, oraz dwie orkiestry, mianowicie: fabryki „Westen" w Olkuszu i straży z Woli-Libertowskiej. Straż pilicka przybyła ze sztandarem, inne zaś wyróżniły się efektownemi czerwonemi proporczykami z napisami nazwy danej straży.

O godz. 8 min. 30 rano odbyła się zbiórka przybyłych straży i delegacyj na rynku, gdzie od poszczególnych dowódców drużyn raporty przyjął komendant zjazdu d h Edward Kwapisz w asyście adjutanta rejonu kroczyckiego d/ha Stanisława Kukulskiego, poczem przy dźwiękach orkiestry westenowskiej został złożony raport z całości prezesowi Okręgu, staroście Jerzemu Stamirowskiemu, w otoczeniu insp. P.Z.U.W. d/ha Fajera, naczelnika straży westenowskiej d ha Królikowskiego, st. instr. Wochtmana z Zawiercia i st. instr. N. Kałkowskiego z Olkusza.

Po przeglądzie dzielnie się prezentujących drużyn strażackich w zwartym ordynku wyruszono do miejscowego kościoła na nabożeństwo, odprawione

uroczyście przez Ks. Kowalskiego, który podczas kazania serdecznie i życzliwie poruszył rolę i służbę strażaka, podkreślając jego uczynność i miłość bliźniego.

Po defiladzie udano się na plac, celem wykonania konkursowych ćwiczeń alarmowych przez drużyny straży: Siadcza, Wola-Libertowska, Chlina, Kroczyce, następnie udano się do sali kina S.P.O. Pilica, gdzie dowódcy tychże drużyn dokonali konkursowego rozwiązania zadania taktycznego.

Sąd konkursowy stanowili d/wie: przewodniczący st. instr. Wochtman z Zawiercia, Sekretarz naczelnik Machura z Żelisławic, sędzia karny — zast. naczelnika A. Zajdler z Huty Milowice.

Komendantem placu był adjutant rejonu pileckiego, d/h Władysław Kulka. Nad całością czuwał st. instruktor okręgu olkuskiego N. Kałkowski.

Na zakończenie podkreślić należy liczny udział miejscowego społeczeństwa, które tak ze względu na obecność pana starosty Stamirowskiego, jak i na odmienny program zjazdu i zawodów, z dużem zainteresowaniem uczestniczyło w zjeździe i żywo interesowało się przebiegiem wysiłków straży o palmę mistrzostwa powiatu olkuskiego.

Okręg Zawiercie.

Zjazd i zawody okręgowe.

W dniu 6 września odbyły się w Zawierciu zawody strażackie 3 i 4-ej grupy o mistrzostwo powiatu, w których brało udział 13 straży z 285 strażakami.

O godzinie 8.30 rano odbyła się zbiórka wszystkich straży na boisku TAZ., gdzie po złożeniu raportu prezesowi okręgu staroście Konopackiemu w zwartym ordynku wyruszono do kościoła parafjalnego na nabożeństwo odprawione przez ks. prałata Franciszka Zientorę. W czasie nabożeństwa piękne kazanie o szczytnej idei strażaka — obrońcy mienia bliźnich, wygłosił ks. prefekt Banasiński.

O godzinie 11.30, zgromadzili się wszyscy uczestnicy i przybyli goście przed gmachem remizy straży miejskiej przy ulicy Leśnej, gdzie odebrali defiladę prezes związku wojewódzkiego p. Aleksander Erbe, prezes okręgu p. Stanisław Konopacki i inspektor wojewódzki p. Józef Plebanek.

Po przerwie obiadowej rozpoczęto zawody, do których przystąpiły w grupie 3-ej straże z Siewierza i Żelisławic, zaś w grupie 4-ej straże z Winowna, Mierzęcic, Łośnic, Markowic i Skałki.

Sąd dla grupy 3-ej stanowili: A. Krulikowski, naczelnik straży z Olkusza, W. Sojecki, naczelnik straży i S. Szwaja, st. instr. obaj z Częstochowy, oraz Cz. Mandat, naczelnik straży z Czeladzi. w grupie 4-ej zaś Nikodem Kałkowski, st. instr. z Olkusza, Longin Jaroszewski, instr. z Będzina, oraz W. Kulka, zastępca naczelnika z Pilicy.

Wyniki w grupie 3-ej osiągnięto następujące: pierwsze miejsce zajęła straż z Żelisławic, zdobywając 68 punktów, drugie miejsce Siewierz przy 37 punktach; w grupie 4-ej pierwsze miejsce zdobyło Winowno punktów 134, drugie Mierzęcice, pkt. 85, trzecie Łośnice, punktów 76, czwarte Markowice, punktów 70 i piąte Skałka, punktów 55.

Nad całością czuwał st. instr. p. Eugenjusz Wochtman. Straże, które się wyróżniły, otrzymają nagrody, pozostałe zaś dyplomy.

Bardzo miłe wrażenie sprawiała zorganizowana przez straż z Żelisławic orkiestra, składająca się z 24 małoletnich muzykantów w wieku od 10 do 18 lat.

Jak dotychczas wśród straży okręgu zawierciańskiego na jednem z czołowych miejsc stale trzyma się straż z Żelisławic, świecąc swym przykładem i pobudzając do szczytnej rywalizacji.

Okręg Sandomierz.

Odprawy: Okręg Sandomierski w miesiącu sierpniu r. b. zaprojektował i przeprowadził w 5 różnych punktach powiatu odprawy rejonowe oficerskie, a mianowicie: 9.8. w Osieku — obecn. 22 deleg., 15.8. w Koprzywnicy — obecn. 33 deleg., 16.8. w Obrazowie — obecn. 35 deleg., 23.8. w Klimontowie — obecn. 60 deleg. i 30.8. w Winiarach — obecn. 35 delegatów.

Wszystkie odprawy były przeprowadzone osobiście przez st. instr. poż. W. Urbańskiego przy wydatnej współpracy z naczelnikami rejonów. Referatów na powyższych odprawach wysłuchało 185 delegatów, reprezentujących 46 straży. Z ważniejszych spraw były omówione: Rola oficera strażackiego, Regulamin zawodów i zjazdów, Statut straży i okręgu, Regulamin służby wewnętrznej, System szkolenia straży, a na zakończenie każdy oficer straży rozwiązywał zadanie taktyczne na modelach.

W każdej z wyżej wymienionych miejscowości po skończonej odprawie instruktor zarządzał alarm miejscowej straży, która wykonywała ćwiczenia taktyczne w terenie — uczestnicy zaś odprawy spełniali rolę rozjemców.

Okręg Częstochowa.

Stosownie do programu prac Związku Okręgowego Str. Poż. pow. Częstochowskiego do dnia 13.9. r. b. odbyło się 10 zjazdów rejonowych i zawodów ćwiczebnych w poszczególnych rejonach, a mianowicie:

I-szy Zjazd odbył się w dniu 7 czerwca r. b. na terenie 3-go rejonu **w Krzepicach.** Na zjazd przybyło 7 drużyn, które przy dźwiękach orkiestry krzepickiej, z naczelnikiem rejonu, dhem Smelczyńskim na czele, udały się do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie odbyły się zawody ćwiczebne, które wzbudziły wielkie zainteresowanie społeczeństwa, a licznie zebrana publiczność z Krzepic i okolic, darzyła wyczyny strażackie uznaniem, nie szczędząc oklasków.

II-gi Zjazd odbył się w dniu 14 czerwca r. b. na terenie 9-go rejonu **w Janowie.** Na Zjazd przybyło 9 drużyn. Zawody zespołowe odbyły się o godzinie 17-ej, na które przybył Dh Inspektor Plebanek w towarzystwie licznie przybyłych czł. Okręgu Częstochowskiego, wraz z słuchaczami kursu sędziowskiego, jaki w tym czasie odbywał się w Częstochowie. Naczelnik rejonu dh Mikołajczyk, złożył raport dhowi Inspektorowi o stanie i liczebności drużyn, a przez dany znak przez przewodniczącego Sądu Konkursowego rozpoczęły się zawody. Po zawodach Dh Inspektor w gorących słowach zachęcał straże do wytrwałej pracy, wskazując nowe drogi strażactwa, któremi ma dążyć, by podnieść potęgę Rzeczypospolitej.

III-ci Zjazd odbył się w dniu 28 czerwca r. b. na terenie IX-go rejonu **w Wielkim Borze,** gdzie w dniu tym odbyło się poświęcenie Domu Ludowego-Remizy i sztandaru miejscowej Straży. Zjazd ten zaszczycili swą obecnością: w imieniu p. Wojewody p. wice-wojewoda Bratkowski, w imieniu p. Starosty p. wice-starosta M. Bielawka, p. starościna Kühnowa, poseł Biluchowski, komisarz K. Ch. Matula, liczni przedstawiciele Rządu i Samorządu oraz delegacje strażactwa i pokrewnych organizacyj.

Do zawodów stanęło 9 drużyn, a na zakończenie ćwiczeń drużyna Straży Kawodrza Górna, pod dowództwem komendanta dha Bogusławskiego, przeprowadziła efektowne ćwiczenia drabinkami hakowemi na boisku.

Po ćwiczeniach ks. prałat Nasalski dokonał poświęcenia gmachu i sztandaru, podkreślając w ciepłych słowach znaczenie dokonanej ceremonji. Następnie przemawiali pp.: wice-wojewoda Bratkowski,

poseł dr. Biluchowski, wice-prezes Okręgu Serednicki i prezes Straży Wielkiego Boru Idziak. Zjazd zakończono defiladą przed Władzami, poczem w imieniu komitetu budowy Domu Ludowego dh Idziak zaprosił przedstawicieli władz oraz delegatów na skromny posiłek, który przygotowano w pięknie udekorowanej sali Domu Ludowego. Miły i serdeczny nastrój, jaki panował w tym dniu, na długo pozostanie w pamięci uczestników tego Zjazdu.

IV-ty Zjazd odbył się w dniu 19 lipca r. b. na terenie VII-go rejonu w **Kamyku.** Na zjazd przybyło 8 drużyn i wszystkie przystąpiły do ćwiczeń zespołowych. Na zakończenie zjazdu naczelnik tego rejonu, dh Jelonek, przeprowadził ćwiczenia taktyczne w terenie z drużyną kamycką, która posiada własną motorówkę Ćwiczenia taktyczne wypadły bardzo dobrze, budząc zrozumiałe zainteresowanie drużyn motoryzacją.

V-ty Zjazd odbył się na terenie IV-tego rejonu w dniu 2 sierpnia r. b. **we Wrzosowie.** Na zjazd przybyło 7 drużyn, które stanęły do zawodów. Licznie przybyłe delegacje strażackie z sąsiedztwa z ciekawością śledziły przebieg ćwiczeń, które wypadły b. dobrze.

Po zawodach dh. wice-prezes Okręgu J. Serednicki dokonał dekoracji 10-ciu czł. Straży Wrzosowskiej wraz z prezesem tejże, druhem Inżynierem Rutkowskim, znakiem za wysługę 10-ciu lat. W przemówieniu swoim dh Serednicki podkreślił godny naśladowania wysiłek tej Straży, który został uwieńczony wspaniałym gmachem piętrowej murowanej remizy.

VI-ty Zjazd i zawody ćwiczebne straży V-tego rejonu odbył się w dniu 9 sierpnia r. b. w **Iwanowicach.**

Na Zjazd przybyły bardzo liczne delegacje straży z sąsiedztwa i 7 drużyn, które pod dowództwem naczelnika rejonu, dha Tyma, stanęły do raportu, który odebrał dh wice-prezes Okręgu J. Serednicki w otoczeniu czł. Okręgu i Sądu Konkursowego.

Po losowaniu drużyny przystąpiły do ćwiczeń, które prowadzono w b. szybkiem tempie — co świadczy o wielkiej sprawności ćwiczebnej drużyn tego rejonu.

Na zakończenie dh Serednicki dekorował 3-ch członków straży Iwanowickiej medalem 10-ciolecia, oraz wręczył strażakowi straży Zwierzynieckiej ufundowany przez tę Straż srebrny zegarek z napisem „Za gorliwą służbę".

Po dekoracji okolicznościowe przemówienie wygłosił dh wice-prezes Serednicki, st. instr. St. Szwaja i naczel. rejonu dh Tym, poczem odbyła się defilada, po której Zjazd rozwiązano.

VII-y Zjazd i zawody ćwiczebne straży IV rejonu odbył się w dniu 16 sierpnia we **Dźbowie.**

Na zjazd przybyło 7 drużyn i liczne delegacje strażackie, które przybyły do Dźbowa z racji poświęcenia remizy i sztandaru Straży Dźbowskiej.

Po nabożeństwie, które się odbyło w kościele św. Barbary, na pięknie udekorowany zielenią plac, do którego wiodły po strażacku obmyślane dwie bramy, wkroczyły drużyny pod dowództwem naczelnika rejonu dha W. Bilskiego. Drużyny te powitał przybyły z Małżonką na tę uroczystość prezes Okręgu druh Starosta Kazimierz Kühn.

Na szczególniejszą uwagę na tym Zjeździe zasługuje udział młodzieży drużyny **Przysposobienia Strażackiego** — zorganizowanej przy Straży pożarnej w Blachowni, która wzięła udział w zawodach ćwiczebnych — bijąc swą brawurą i śmiałem wykonaniem ćwiczeń — starsze od siebie drużyny.

Po zawodach odbyło się poświęcenie remizy i sztandaru straży Dźbowskiej, którego dokonał ks. Derbis, który w płomiennych słowach przemówił do ustawionego w czworobok strażactwa, poczem wręczył poświęcony sztandar prezesowi Okręgu. Następnie dh Starosta, odebrawszy od naczelnika Straży Dźbowskiej dha Teresińskiego przysięgę, wręczył temuż Sztandar, a w przemówieniu swem podkreślił twardą służbę strażacką, apelując o dalszy wysiłek i moc ducha w służbie dla Rzeczypospolitej.

W imieniu Komitetu Budowy Remizy jak i miejscowego społeczeństwa przemawiał dh St. Pasek. Następnie prezes Okręgu, dh Starosta K. Kühn, dokonał dekoracji bronzowemi medalami zasługi członków Straży z Blachowni, dhów: H. Krawczyka i K. Jawora, poczem odbyła się defilada drużyn.

Na zakończenie Komitet Budowy Remizy podejmował wszystkich skromnym posiłkiem.

Dodać należy, że cała ta impreza wypadła nadzwyczajnie, dzięki żywotności miejscowego społeczeństwa, które nie szczędziło pracy i wysiłku, by chwila ta jaknajuroczyściej wypadła.

VIII-y Zjazd i zawody ćwiczebne straży VIII-go rejonu odbył się w dniu 23 sierpnia r. b. **we Mstowie.**

Do zawodów ćwiczebnych stanęło 6 drużyn, które mimo ulewnego w tym dniu deszczu ćwiczyły wytrwale, a wykazana sprawność świadczy o postępach — co w dużej mierze zawdzięczać należy energji naczelnika tegoż rejonu, dha Stefana Kowala.

Po zawodach dh Serednicki, wice-prezes Okręgu, dokonał dekoracji członków straży Mstowskiej, dhów: Adamusińskiego, Frejlicha i Bałachowicza — znakami za wysługę 15-tu lat.

Na zakończenie odbyła się defilada drużyn przed władzami Okręgu i Sądem Konkursowym.

IX-ty Zjazd i zawody straży X-go i XII-go rejonu odbył się w dniu 30 sierpnia w **Pankach.** Do zawodów stanęło 9 drużyn na 11 przybyłych. Straże tych rejonów również wykazały znaczne postępy w sprawności ćwiczebnej, co podkreślił w swem przemówieniu wice-prezes Okręgu dh J. Serednicki. Po przemówieniach dhów: st. instr. St. Szwai i St. Tyma odbyła się defilada drużyn, którą prowadził naczelnik tych rejonów dh R. Krauze — poczem nastąpiło rozwiązanie Zjazdu

X-ty Zjazd i zawody ćwiczebne drużyn II-go rejonu odbył się w dniu 13 września r. b. w **Popowie.**

Na Zjazd przybyły liczne delegacje strażackie, oraz 14 drużyn, które powitał wice-prezes Okręgu, dh Serednicki, w asyście członków Okręgu i Sądu Konkursowego. Po losowaniu drużyny przystąpiły do ćwiczeń, rywalizując o palmę pierwszeństwa w tym rejonie.

Po ćwiczeniach dh Serednicki w swem przemówieniu dziękował za tak liczne przybycie straży i wykazanie sprawności ćwiczebnej — zachęcając straże do dalszej wytrwałej pracy na niwie rodzimego pożarnictwa. Kolei przemawiali dhowie. st. instr. St. Szwaja, St. Tym, a dh Chłądzyński w imieniu straży swego rejonu dziękował za moralną i fachową opiekę Okręgu nad strażami.

Po defiladzie, którą prowadził dh Chłądzyński — Zjazd rozwiązano.

Dodać należy, że wszystkie wyżej wymienione Zjazdy rejonowe cieszyły się ogólnem zainteresowaniem społeczeństwa, a Komisje Przeciwpożarowe Gminne poważnie przyczyniły się do uświetnienia tych Zjazdów, wyznaczając odpowiednią ilość podwód dla Straży, przybywających na Zjazdy, jak również wyznaczając nagrody w postaci najniezbędniejszych narzędzi, a przeważnie węży tłocznych dla Straży, stających do zawodów.

P.S. W dziesięciu Zjazdach rejonowych wzięło udział 85 drużyn. Z ogólnej liczby 102 straży na grupę III-cią, straże fabryczne, dworskie i miejskie odpada 10 straży — co stanowi **92% udziału w zawodach.**

St. Szwaja.

Z życia Straży Pożarnych.

Jubileusz 50-lecia O. S. P. Miechów.

W dniu 20 września b. r. odbyła się uroczystość jubileuszu 50-lecia istnienia Straży Miechowskiej. Zorganizowaniem obchodu zajął się Zarząd z Radą Sztabową O.S.P. Miechów.

Dla poinformowania społeczeństwa o działalności straży w ciągu pięćdziesięciolecia jej istnienia, została wydana jednodniówka jubileuszowa.

Zgodnie z programem obchodu, w dniu 19 września odbyło się o godz. 8 rano nabożeństwo za zmarłych strażaków.

Właściwa uroczystość odbyła się 20 września i rozpoczęła się pobudką z wieży miejscowego kościoła. Po godzinie 8-ej przed remizą straży rozpoczęła się zbiórka Straży Pożarnych, delegacji i gości, których witał Zarząd z prezesem Kosińskim na czele.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: Zastępca Starosty, p. P. Jacuński, Delegat Zw. Woj. w Kielcach i Wice-Prezes Zw. Okr. Miechowskiego druh Jan Dąbrowski, przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, prałat miejscowy, ks. Piasecki i inni.

Do raportu stanęły 3 oddziały, liczące z górą 100 strażaków. Pierwszy raport na Rynku Miechowskim od Naczelnika J. Kozłowskiego przyjął Delegat Zw. Woj. i Wice-Prezes Zw. Okr. druh Jan Dąbrowski, drugi raport przyjął Zastępca Starosty p. P. Jacuński.

Po ostatnim raporcie odbył się wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował miejscowy prałat ks. Piasecki, a na którem kazanie wygłosił ks. B. Świrszczewski.

Po nabożeństwie odbyła się na Rynku dekoracja znakami za wysługę lat, podczas której otrzymało znaki za wysługę 50-ciu lat 5-ciu jubilatów: Józef Zdechlik, Piotr Zdechlik, Kański, Kwapień i Smurzyński.

Dekoracji dokonał Delegat Zw. Woj., druh J. Dąbrowski. Po skończonej dekoracji odbyła się defilada przed przedstawicielami władz, delegatami, gośćmi i jubilatami.

Po defiladzie odbyła się wspólna fotografja, a następnie wspólny obiad, na którym przemawiali, życząc pomyślnego rozwoju i owocnej dalszej pracy Jubilatce — Zastępca Starosty, p. P. Jacuński, miejscowy prałat ks. Piasecki i poszczególni delegaci.

O godzinie 16-tej nastąpiło pożegnanie gości i odprowadzenie delegacyj.

W czasie uroczystości i obiadu przygrywała orkiestra miejscowej straży.

Manewry strażackie w Myszkowie

Dnia 9 sierpnia r. b. zostały przeprowadzone Manewry Strażackie na budynkach w Myszkowie przez Straże Pożarne rejonu Myszków.

O godz. 17 m. 15 syrena fabryki „B-ci Bauerertz" zaalarmowała o pożarze.

O godz. 17 m. 17, t. j. w 2 minuty po alarmie stawiła się pod dowództwem naczelnika Straży St. Merty w sile 1 oficera i 20 strażaków Straż Pożarna Myszków z następującym taborem: 1 sikawka ręczna, 1 drabina Szczerbowskiego, 1 drabina przystawna ciężka i 3 bosaki, z zapasem węży tłocznych 115 metrów; wodę podano o godz. 17 m. 18 sek. 25. O godz. 17 m. 18, t. j. w 3 minuty po alarmie, stawiła się pod dowództwem naczelnika straży Aleksandra Pełki w sile 2 ofic. i 24 strażaków Straż Pożarna Firmy „Bracia Bauerertz" z Mijaczowa z motopompą, 3-ma drabinami, 2-ma bosakami i zapasem węży tłocznych 500 mtr.; wodę podano o godz. 17, m. 19 sek 30, t. j. w 4 minuty 30 sek. od alarmu. O godz. 17 min. 19, t. j. w 4 minuty po alarmie stawiła się pod dowództwem nacz. str. Zygmunta Lameckiego w sile 1 ofic. i 10 strażaków Straż Poż. Firmy Steinhagen i Wehr w Myszkowie z motopompą i zapasem węży 40 mtr.; wody nie podawali z powodu defektu motoru podczas jazdy.

O godz. 17 m. 20, t. j. w 5 minut po alarmie stawiła się pod dowództwem nacz. Józefa Janoski w sile 3 oficerów i 18 strażaków straż poż. firmy „Światowid" z Pohulanki pod Myszkowem z sikawką, drabiną Szczerbowskiego, 2-ma bosakami, 2-ma tłumnicami i 240 mtr. węża tłocznego; wodę podano o godz. 17 m. 24 sek. 25, t. j. w 9 minut 25 sek. od alarmu.

Ogólną akcję prowadził naczelnik straży „Braci Bauerertz", druh Aleksander Pełka. Sąd stanowili: Naczeln. Straży Pożarnej Kol., druh Szczepan Grabowski, nacz. straży m. Zawiercia, druh Adam Mróz i nacz. straży z Pińczyc, druh Adolf Hetmańczyk.

Podczas manewrów obecne były delegacje z Pińczyc, Huty-Starej, Będusza, Żelisławic, Nowej-Wsi i Żarek.

Akcja, poza małemi usterkami, była przeprowadzona planowo, narzędzia rozstawiono prawidłowo, co dało możność stwierdzenia, że strażacy znają swój przydział do narzędzi.

Po manewrach odbyła się odprawa naczelników straży dla omówienia błędów.

Zadanie taktyczne w Pilicy.

Po odbytych 10 zjazdach rejonowych i zawodach konkursowych dla drużyn ochotniczych straży pożarnych wiejskich z powiatu olkuskiego — w dalszym ciągu prac wyszkoleniowych Okręgowy Związek Straży Pożarnych w Olkuszu organizuje dwa ogólokręgowe zjazdy, dla rozwiązania konkursowego zadania taktycznego na modelach.

Jeden z tych zjazdów odbył się w niedzielę dnia 13.9.-31 r. w sali kina ochotniczej straży pożarnej w Pilicy w obecności st. instr. Nikodema Kałkowskiego z Olkusza i naczelnika rejonu, dha Edwarda Kwapisza, przed Sądem Konkursowym w następującym składzie: Przewodniczący — Konstanty Królikowski z Olkusza, sekretarz — Kazimierz Polcar z Klucz i członek — Władysław Kulka z Pilicy.

Do konkursu było uprawnionych 14 dowódców drużyn, z których 6-ciu nie stanęło, mianowicie ze straży: Chełm, Giebło, Gołaczewy, Koryczany, Rodaki i Wierzbica.

Rozwiązanie zadania taktycznego odbyło się następująco: dowódcy drużyn, po wylosowaniu, kolejno wywoływani przez przewodniczącego Sądu, podchodzili do stołu sędziowskiego i tam na odpowiednim modelu, oznaczającym teren pożaru, rozwiązywali zadanie z taktyki pożarnej, ułożone w imieniu Sądu Konkursowego przez sekretarza tegoż Sądu dha Polcara, jedno i to samo dla wszystkich dowódców drużyn, przybyłych na konkurs.

Rozwiązanie polegało na uratowaniu ludzi i żywego inwentarza, oznaczonych na modelu zgóry ustalonemi chorągiewkami, następnie na prawidłowem rozmieszczeniu rozporządzalnych narzędzi minjaturowych i to w nieprzekraczalnym czasie pięciu minut.

Osiągnięto następujące wyniki: 1) Władysław Dercz, zast. nacz. S. P.O. w Siadczy, wykonał zadanie w czasie 177 sekund, uzyskawszy 17 punktów (w stosunku do 122.25 sekund czasu średniego), mniej 8 punktów karnych za błędy, osiągając ostateczną ocenę 9 punktów,

2) Bolesław Studziński, zast. nacz. S. P. O. w Woli Libertowskiej, wykonał w 108 sek. uzyskawszy

21 punkt, mniej 14 karnych; ocena ostateczna — 7 punktów,

3) Władysław Pompka, zast. nacz. S.P.O. w Kroczewach, wykonał w 87 sekund, uzyskawszy 22 punmniej 16 karnych; ocena — 6 punktów,

4) Antoni Słaboń, zast. nacz. S. P. O. w Chlinie, wykonał w 113 sekundach, uzyskawszy 21 punktów dodatnich i za błędy 26 karnych,

5) Stanisław Myszor, adjutant S.P.O. w Łobzewie, wykonał w 120 sekundach, uzyskawszy 21 pkt. dodatnich i za błędy 27 karnych,

6) Józef Lis, naczelnik S.P.O. w Kleszczowie, wykonał w 104 sekundach, uzyskawszy 21 punktów dodatnich i za błędy 27 karnych,

7) Jan Witkowicz, zast. nacz. S.P.O. w Solcy, wykonał w 107 sekundach, uzyskawszy 21 punktów dodatnich i za błędy 30 karnych,

8) Antoni Barczyk, zast. nacz. S.P.O. w Gołaczewach, wykonał w 87 sekun., uzyskawszy 22 punktów dodatnich i za błędy 40 karnych.

Na zakończenie zostało dowódcom drużyn zademonstrowane prawidłowe rozwiązanie zadania konkursowego, oraz dokonano zdjęcia fotograficznego.

Następny taki zjazd został wyznaczony na niedzielę dn. 20 września 1931 roku w lokalu Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Olkuszu.

O. S. P. Winowo.

Straż Pożarna w Winowie, pow. Zawiercie powstała w 1927 r. dzięki niestrudzonej pracy naczelnika straży Jana Przybyły, kier. szkoły, i prezesa Zarządu Bolesława Krzętowskiego, leśniczego, którzy od początku do dzisiaj są na swoich stanowiskach; placówka rozwija się pomyślnie ku zadowoleniu mieszkańców.

W pierwszym roku istnienia, za pieniądze z zabaw i ofiar mieszkańców, zakupiono 24 bluzy i 22 kaski. W następnym roku P. Z. U. W. i Wydział Pow. udzielił zasiłku na kupno sikawki. Sikawka z 12 m. węża tłocz. wraz z bosakami i tłumnicami wykonanemi przez druhów, stanowi początek taboru, z którym rozpoczęto szkolenie straży. W tymże samym roku, t. j. 1928, na zawodach rejonowych w Koziegłówkach straż zajmuje drugie miejsce, a we wrześniu próbuje swoich sił i na zawodach Okręgowych.

W roku 1929 na zawodach rejonowych zajmuje pierwsze miejsce, a na zawodach Okręgowych w lipcu t. r. zdobywa 80 pkt. a tem i palmę pierwszeństwa powiatu w grupie IV-ej.

Małe niepowodzenie spotyka drużynę na zawodach Wojewódzkich w Kielcach, gdzie osiągnęła 62 pkt. Zmiany ćwiczeń i regulaminów nakazują stałe szkolenie, które widoczne jest w każdem wystąpieniu drużyny. Rok 1930 przynosi I-sze miejsce w rejonie, a potem trzecie w Okręgu. W 1931 znów straż zdobywa 95 pkt. na zawodach rejonowych w Koziegłowach i zajmuje pierwsze miejsce, by jechać na zawody do Zawiercia, które odbyły się dn. 6 września b. r., a których wynik narazie niewiadomy.

Swoje istnienie i sprawność drużyna zaznaczyła nietylko na wystąpieniach popisowych, ale również i w walce z pożarami. Chrzest ogniowy przeszła przy groźnym pożarze w Zabijaku gm. Pińczyce w 1928 r. Straż była alarmowana 23 razy. Uczestniczyła przy 18 pożarach. Do wyjazdu są używane konie, dostarczone przez gospodarzy miejscowych, a zarazem członków straży. Pogotowie liczy 6 koni — dostarczają: F. Cesarz, A. i J. Zimny i M. Noczyński. Obecnie straż tabor swój powiększyła i prócz wyżej wymienionych narzędzi liczy: dwa 2-u kołowe beczkowozy, drabinę Szczerbowskiego, dwie drabiny ciężkie 20 pasów bojowych i 135 m. węża tłocznego, z czego 20 m. stanowi dar naczelnika. Gorzej przedstawia się sprawa pomieszczenia narzędzi, z braku remizy muszą one pozostawać u jednego z gospodarzy w oddzielnej, ale szczupłej szopie. Troską Zarządu jest wybudowanie choć skromnej remizy, jednak brak zasiłków i szczupłe dochody w czasie powszechnego kryzysu, stoją na przeszkodzie do zebrania na ten cel gotówki. A drużyna? Ubogo wygląda na zewnątrz, w starych, już wyszarzałych i mocno zniszczonych bluzach, jednak zawsze gotowa, by na każdy alarm biec do walki z żywiołem i nieść bliźnim pomoc.

Próbne alarmy w strażach pow. Olkuskiego.

Celem utrzymania drużyn w stałej gotowości bojowej, w okresie jesiennym prac strażackich, instruktor Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Olkuszu wraz z poszczególnymi naczelnikami rejonów rozpoczął lotne inspekcje straży pożarnych w powiecie, połączone z urządzaniem próbnych alarmów i rozwiązywaniem zadań taktycznych z wodą na objektach wsi przez naczelnika, względnie zastępcę danej straży.

Wyniki z powyższych inspekcji będą publikowane bieżąco.

CHECHŁO

Dnia 7 b. m. st. instr. N. Kałkowski z Olkusza z naczelnikiem rejonu d-hem Bronisławem Pojdą z Klucz dokonał inspekcji straży i próbnego alarmu w Chechle.

Wyniki: Sołtysa nie zastano. Zastępca zgłosił się po półtorej godzinie. Dowódca straży umundurowany nieprzepisowo. Sprawność alarmowa zła (w 12 minucie). Pierwszy strażak przybył w 28 minucie i boso. Strażaków wraz z dowódcą było trzech. Gospodarz Szreniawa Jan odmówił koni. Sprawa dostawy koni jest jeszcze nie uregulowana. Wyjazd nie nastąpił. Zadanie na objektach rozwiązano ustnie zadawalająco. W remizie nieporządek, sprzęt zanieczyszczony. Na zwijadle węże zabłocone. Beczki zastano bez wody. Kontrola notuje ostatnie ćwiczenie dn. 9.VIII.31. Stosunek do ludności obojętny. Mimo sprzyjających warunków nie zajęto się utworzeniem naturalnych zbiorników.

KOLBARK.

Dnia 8 b. m. w godzinach przedpołudniowych mieszkańcy wsi Kolbark zostali zaalarmowani dźwiękami trąbki alarmowej na pożar.

Oderwali się strażacy od kopania kartofli i przybiegli do remizy, gdzie zastali st. instruktora N. Kałkowskiego z Olkusza oraz naczelnika rejonu Bronisława Pojdę z Klucz, sprawdzających stan sprzętu w remizie, oraz zastępcę naczelnika Olesiaka, wydającego rozkazy rozmieszczenia sikawki, celem rozwiązania zadania taktycznego z wodą na objektach, obranych przez instruktora Okręgowego.

Wyniki akcji wypadły na ogół zadawalająco, bowiem sygnalizowano już w 2 minucie, pierwszy strażak przybył coprawda w 16 min., skuteczny prąd podano w 6-ej po przybyciu strażaka. Na alarm przybyło dziesięciu z dowódcą.

ŚPIĄCZKA DRUŻYNY STRAŻACKIEJ W BYDLINIE

Dotąd pełna zapału straż pożarna w Bydlinie, pow. Olkuskiego uległa tak zwanej śpiączce. O projektach nikt nie marzy, brak jest werwy, senność opanowuje członków, zda się straż układa się do... spoczynku. Stan ten stwierdził dnia 8.X st. instr. N. Kałkowski z Olkusza i naczelnik rejonu z Klucz Bronisław Pojda. Zdołano bowiem zlustrować zabudowania wsi, remizę i sprzęt, gdy gospodarzowi udało się dostarczyć bekadło. Po godzinie rozpoczęto alarmować, jednak dźwięki pozostały echem na pu-

szczy, nikt bowiem nie przybył po półtoragodzinnem oczekiwaniu. Szkoda, i to wielka, że życie i praca strażacka zamiera, gdy w okolicy wre w całej pełni!

ALARM STRAŻY POŻARNEJ W SŁAWKOWIE

Dnia 29 września 1931 roku sławkowianie przeżywali niedala sensację, bowiem w godzinach popołudniowych zostali zaalarmowani bekadłem i dzwonkiem na pożar. Kto żyw, ruszył w stronę remizy, gdzie wytaczano narzędzia strażackie, następnie rozwijano akcję na domach w jednym z rogów rynku gdzie nikt jednak ognia nie widział i zobaczyć nie mógł, gdyż był to próbny alarm, urządzony niespodziewanie przez wojewódzkiego inspektora d/ha Józefa Plebanka z Kielc w asyście st. instr. N. Kałkowskiego z Olkusza.

Naogół wyniki akcji były niezadawalniające, jak świadczy o tem czas, mianowicie: do remizy pierwszy strażak d/h Mikołaj Tylec przybył po dwóch minutach, narzędzia wyprowadzono z remizy po czterech min., parę koni dostarczono po 8 m. akcję przeciwpożarową rozpoczęto po 10 min, a pierwszy strumień wody z prądownicy dano po 22 minutach.

Dało się przytem zaobserwować brudne kaski strażaków, niezaradność dowódcy i nieplanową ruchliwość strażaków.

Po raporcie, złożonym instruktorowi okręgowe-Plebanka odbyła się godzinna odprawa z członkami zarządu i sztabu straży.

UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA W BOLESŁAWIU

Dnia 29 września 1931 roku zawitał do Bolesławia inspektor Wojewódzki druh Józef Plebanek z Kielc w asyście st. instruktora N. Kałkowskiego z Olkusza, celem dokonania inspekcji miejscowe straży.

Po przybyciu na miejsce w drodze do remizy spotkano zwarty pochód drużyn straży z Bolesławia, Krzykawy i Lasek, powracających z uroczystości Św. Michała, pod dowództwem zast. nacz. rejonu d/ha Jerzego Kossobudzkiego, przy dźwiękach orkiestry straży Bolesławskiej.

Po raporcie, złożonym instruktorowi okręgowemu, a następnie inspektorowi wojewódzkiemu, ten ostatni nie omieszkał przemówić do zgromadzonych strażaków, podkreślając ich żywotność, zachęcając do do dalszych czynności i pracy strażackiej, zapowiadając przy pożegnaniu swoją wizytę w niedalekiej przyszłości.

Oczywiście z alarmu zrezygnowano, dokonując tylko inspekcji remizy straży bolesławskiej, gdzie zastano wykończone nowe pogotowie samochodowe, wspinalni, która chyli sie ku upadkowi i domu strażackiego z dobrze utrzymaną salą teatralną, gdzie przygotowano bufet w zwiazku z maiacą się odbyć wieczorem zabawą ludową na rzecz straży.

Stwierdzić należy, że inspekcja wypadła dobrze.

Przeszkolenie drużyn strażackich w Papierni Klucze.

Dnia 7 b. m. instruktor okręgowy, oraz miejscowy naczelnik rejonu dokonali przeszkolenia drużyny strażackiej papierni Klucze, do zawodów okręgowych w Wolbromiu.

Ćwiczenia udało się przeprowadzić jedynie dzięki dyr. Jabłońskiemu, który na ten czas zwolnił strażaków od pracy zawodowej.

Nieobecność zastępcy naczelnika Kaszy odzwierciadliła się w niedostatecznem wydawaniu rozkazów dowódcy drużyny, która przez to nie mogła należycie wykazać swego wyszkolenia.

Podkreślić należy fakt rozpoczęcia budowania trzechpiętrowej wspinalni, oraz zainteresowania się przeszkoleniem władz papierni, a szczególnie inż. Birencwajga, który do końca śledził przebieg ćwiczeń.

X-ciolecie O. S. P. Świątniki.

POW. SANDOMIERZ

W dniu 6.IX r. b. O. S. P. Świątniki obchodziła uroczystość X-ciolecia swego istnienia, która się odbyła w obecności licznych delegacji straży okolicznych. Uroczystość zaszczycił swą obecnością prezes Okręgu, Starosta Gliszczyński.

Po Mszy Św. Ks. Prof. Dr. A. Białecki z Sandomierza wygłosił piękne kazanie na temat służby strażackiej i poświecenia. Pan Starosta dokonał dekoracji kilku członków straży, poczem straż meska i żeński oddział wykonały kilka efektownych pokazów ćwiczebnych.

Po defiladzie goście zamiejscowi mile spędzili kilka godzin przy skromnym posiłku.

Poświęcenie remizy i X-lecie O. S. P. w Połańcu.

W dniu 4/X r. b. Och. Straż Pożarna w Połańcu obchodziła uroczystość X-ciolecia swego istnienia i poświęcenia pięknego domu strażackiego — remizy, który został wystawiony dzięki usilnym zabiegom wszystkich członków straży pod kierownictwem prezesa p. A. Kozłowskiego.

Przybyły z Sandomierza zast. starosty p. H. Heynar, w towarzystwie instr. poż. Władysława Urbańskiego i por. St. Rolnego, dokonał dekoracji 9 członków tamtejszej straży znakami za wysługę lat oraz dwóch gospodaczy z Turska pp. Rasia i Mazura udekorował medalami za ratowanie ginących, którzy z narażeniem życia w maju roku bież. ratowali tonących w Wiśle.

KOMITET REDAKCYJNY: Prezydjum Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY — Józef Plebanek.

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3.